Nal. poczt opłac. rycz.
Rok II. Tarnów, dnia 1 kwietnia 1928 r. Cena 20 gr. Nr. 14 (44).

Wszystko dla Państwa!

SŁOWO TARNOWSKIE

Tygodnik Związku Naprawy Rzeczypospolitej

Tarnów, ul. Piłsudskiego l. 1. parter.
Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 407.074.

Godziny przyjęć redakcji i administracji codziennie od godz. 17 do 18.

Rękopisów nie zwraca się.

Droga pracy.

W wielkiem zbiorowisku ludzkiem, jakiem jest społeczeństwo, trudno znaleść dwie osoby o jednakowych charakterach, upodobaniach i celach. Opierając się na tem, możnaby iść dalej i powiedzieć, że w politycznem życiu tyle powinno być programów, ilu jest dojrzałych ludzi.

Tymczasem tak nie jest. Mamy partyj dwadzieścia z górą i już mówimy, że jest ich za dużo, że powinno być najwyżej sześć stronnictw.

Słusznie tak mówimy, bo chociaż każdy może mieć własne zdanie, to jednak żyjąc z innemi ludźmi, musi ze względu na własne dobro zastosować się do innych.

Ze względu na wspólność dążeń i interesów, ludzie łączą się w większe grupy, gromady, które sposobem życia odróżniają się od innych nawet często pod względem ubioru.

Wśród nas brak jeszcze zrozumienia tej bardzo prostej i zrozumiałej prawdy: w jedności siła.

A brak jej dlatego, ponieważ niema zrozumienia, że godzić ludzi może nie polityka, lecz wzajemna współpraca na polu gospodarczem. Z doświadczenia każdy wie, że przekonania polityczne zdolne są poróżnić nawet braci, ale skoro tylko zejdą na sprawy gospodarcze, mogą prędko dojść do porozumienia.

Czy znaczy to, żeby wykreślić politykę z naszego życia? Czy znaczy to, żeby nie zajmować się sprawami całego państwa?

Nie!

Nie jest dobrym obywatelem ten, kto nie zajmuje się tem wszystkiem, co wkoło niego się dzieje. Posiadamy ustrój demokratyczny, równe mamy prawa i obowiązki. Na każdym z nas ciąży odpowiedzialność za to, co się dzieje. Musimy więc nietylko myśleć i mówić, ale i pracować dla dobra wszystkich i swego.

Polityką zajmować się powinniśmy, ale nie wolno uprawiać polityki ściśle partyjnej. Zgubna zasada: wszystko dla partji, a o państwo niech się kto inny martwi, doprowadziłaby nas nad krawędź przepaści, do ruiny.

Naczelną zasadą w polityce powinno być dobro państwa przedewszystkiem. Z własnych dążeń często trzeba rezygnować, a partyjnik tego nie potrafi, nie może nawet, choćby chciał.

Przeszliśmy szkołę ciężką. Jedni wyszli z niej zwycięsko, inni przegrali. Gorsza rzecz, bo ci, którzy przegrali dla zaspokojenia ambicji własnej przy ostatnich wyborach, postawili na całą stawkę i znowu mimo posługiwania się różnemi „sposobami", o których już pisaliśmy — przegrali. Dla zamydlenia ludziom oczu, cieszą się z wyników, a stratę tłumaczą tem, że zawinił tutaj rząd, urzędnicy, policja i t. d. Zaślepieni politykierzy partyjni nie widzą u siebie olbrzymich błędów, lecz odwrotnie, mają odwagę występować przeciwko rządowi i siać wśród ludu ziarna nienawiści do władzy. Do tego może doprowadzić partyjne zaślepienie.

W polityce nie można patrzeć i brać pod uwagę tylko złe rzeczy, trzeba na wagę położyć i dobre, a następnie pilnie baczyć, na którą stronę szala się przechyli. Obecnie przechyla się na stronę dobrą, mimo to partyjnicy z całych sił ciągną szalkę złego na dół, szatańsko się przytem śmiejąc ze swej pracy.

Droga prowadząca do rozwoju naszej Ojczyzny jest tylko jedna, jest to droga znojnej pracy, uczciwej polityki, z której ustąpić musi pod naciskiem stanowczych naszych kroków żmija partyjnictwa, co jak zmora nie pozwala na swobodne ruchy. Cele nasze są celami państwa, dla dobra kraju w pocie czoła będziemy pracowali nad poprawieniem własnej doli.

P. T. Prenumeratorów upraszamy po raz ostatni o nadesłanie prenumeraty zaległej i bieżącej za pomocą blankietów nadawczych P. K. O., przesłanych przez Administrację, w przeciwnym razie dalszą wysyłkę tygodnika wstrzymamy bezzwłocznie. *Redakcja.*

Na progu nowego Sejmu.

Smutną, bo destrukcyjną rolę spełniały sejmy w dawnej Polsce. Od nieszczęsnego pierwszego liberum veto, uznanego za „źrenicę" wolności szlacheckiej przez ówczesnego marszałka sejmowego, Andrzeja Maksymiljana Fredrę, aż do ostatniego sejmu grodzieńskiego, zatwierdzającego wynik swojej niszczycielskiej działalności — drugi rozbiór Polski, nie wiele poza sejmem czteroletnim moglibyśmy znaleść jaśniejszych momentów w naszem życiu parlamentarnem.

Na podobną, jak dawniej, drogę weszło również nasze życie sejmowe we wskrzeszonej Polsce. Pierwszy sejm konstytucyjny wypracował, w sposób w najwyższym stopniu niedbały, konstytucję, rojącą się od błędów, zarazem uniemożliwiającą w naszych warunkach jakiekolwiek życie państwowe. — Drugi sejm doprowadził nasze państwo do zupełnej ruiny i otworzył szeroko bramy dla bezkarnie przez długi czas panoszącej się beztroskiej anarchji partyjnej. Dopiero przewrót majowy wyzwolił Polskę od tej niszczącej ją anarchji sejmowej.

Nieznane są nam w tej chwili, kiedy piszemy te słowa — po pierwszych incydentach w sejmie — losy obecnego sejmu. Zdajemy sobie jednak w zupełności sprawę z roli, jaką ma on do spełnienia, a warunki pracy, dzięki dotychczasowej działalności rządu Marszałka Piłsudskiego, mógłby mieć znacznie lepsze, aniżeli dwa sejmy **poprzednie.**

„Zniknięcie tak jeszcze do niedawna usprawiedliwionych obaw o stan skarbu państwa, usunięcie grozy, ciążącej jeszcze przed dwoma laty nad naszem życiem gospodarczem — powiedział Prezydent Rzeczypospolitej w swojem orędziu do posłów sejmowych — **stwarzają pomyślne warunki dla rozważnej i spokojnej pracy panów.** Tem łatwiej więc będzie panom użyć swoich sił **dla podniesienia moralnej i materjalnej kultury, tak silnie u nas zaniedbanej".**

Jednem z naszych zadań, ciążących na obecnym sejmie, jest dokonanie naprawy ustroju państwa, a przez to stworzenie odpowiednich podstaw prawnych dla naszego normalnego życia państwowego. Społeczeństwo będzie niewątpliwie pilnie śledzić, czy sejm nasz w swojej większości jest istotnie ożywiony pragnieniem twórczej pracy dla państwa, czy też biorą w nim górę dawne, a tak bardzo groźne dla życia państwowego niszczycielskie zapędy.

Kwiatowa dekoracja domów.

Towarzystwo ogrodnicze w Tarnowie zajęło się w roku 1927 ozdabianiem kwiatami okien i balkonów nietylko u swoich członków, ale także w budynkach rządowych, gminnych, szkolnych i innych. Dekoracje te wypadły imponująco. Ci, którzy tego nie uczynili, — nie posiadali się z żalu. Właściciele budynków najpiękniej udekorowanych otrzymali piękne premje od Towarzystwa ogrodniczego.

Tem powodzeniem i uznaniem publiczności zachęcone Towarzystwo, postanowiło i w roku 1928 urządzić dekorację domów kwiatami. Ozdabianie to powinno się odbyć z tem większą energją i zapałem, że w lecie, z powodu uroczystości Bemowskich, oraz z powodu urządzeń chorzowskich spodziewany jest ogromny napływ gości do Tarnowa tak z kraju, jak i z zagranicy.

W tym roku powinny być wszystkie domy przy ulicach pryncypalnych pięknie i estetycznie kwiatami udekorowane.

Z zamawianiem skrzynek i kwiatów należy się spiesznie zwracać do Towarzystwa ogrodniczego na ręce p. Włodarczyka, st. sekretarza Sądu (Sąd powiatowy, hipoteka).

OBWIESZCZENIE.

Przeciw wyborom na posłów do sejmu w okręgu wyborczym Nr. 45, odbytym dnia 4 marca 1928 r., wniesiono na moje ręce następujące protesty:

protest Jana Oleksika z Kończysk z powodu wadliwego przeprowadzenia wyborów w obwodzie głosowania Zakliczyn, powiat Brzesko:

protest nieoznaczonych wyborców z powodu sfałszowania przez obwodową komisję wyborczą w Wytrzyszcze, powiat Brzesko, wyniku wyborów w tym obwodzie głosowania.

Zarzuty przeciw treści tych protestów należy wnosić na moje ręce w dniach 14 od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w „Monitorze Polskim".

Przed upływem tego terminu wolno każdemu wyborcy przeglądać protesty w lokalu Okręgowej Komisji wyborczej w Tarnowie.

Tarnów, 25 marca 1928.

Przewodniczący Okręgowej Komisji wyborczej Nr. 45.

Dr. Kruczkiewicz.

Akademicka kolonja lecznicza w Pławnej.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, najliczniejsza organizacja samopomocowa, chcąc przyjść z pomocą chorej młodzieży akademickiej, która potrzebuje leczenia klimatycznego, a z powodu nadmiernych kosztów tegoż nie jest w stanie korzystać z prywatnych sanatorjów, postanowiło przystąpić do budowy uzdrojowiskowej kolonji akademickiej w Pławnej koło Ciężkowic. Parcelę na ten cel ofiarował Towarzystwu wielki przyjaciel młodzieży akademickiej i dobrodziej Towarzystwa JWP. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydent Komisji Kodyfikacyjnej Ksawery Fierich. Ponieważ jedno Towarzystwo jest za słabe finansowo, aby przeprowadzić budowę własnemi siłami, zwraca się do szerokich warstw społeczeństwa w nadziei, że wszyscy, którym zdrowie młodzieży akademickiej leży na sercu, pospieszą z wydatną pomocą.

W Ciężkowicach został powołany do życia Komitet Obywatelski z inicjatywy JWP. inż. Tomka, Reja W., Czeppego i Pękali dla budowy kolonji.

Ponadto Akademickie Koło Tarnowiaków zajmie się w powiecie tarnowskim zbieraniem darów w naturze na budowę kolonji.

Datki pieniężne na budowę kolonji nadsyłać można na konto PKO. 400.940 lub pod adresem Towarzystwa Wz. P. U. U. J. w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10/12, z zaznaczeniem na Pławnę.

Nowy Komitet Wychowania Fiz. i Przysp. Wojskowego.

W dniu 29 marca została przeprowadzona likwidacja obywatelskiego Komitetu P. W.

W jego miejsce został stworzony nowy Komitet W. F. i P. W. na zasadzie nowych przepisów. Na czele Komitetu stanął starosta Krupiński, w skład Komitetu weszli płk. Dragat, dowódca 16 p. p., Dr Kryplewski, burmistrz m. Tarnowa, oraz szereg obywateli.

Przyszłość akcji W. F. i P. W. przedstawia się dodatnio ze względu na duże zainteresowanie, jakie okazuje tak wieś, jak i miasto dla powyższych spraw.

Na szczególne podkreślenie zasługuje stanowisko młodego księcia Romana Sanguszki, który stworzył organizacjom W. F. tutejszego powiatu podstawę szerszego rozwoju, oddając pod stadjon sportowy kompleks gruntów, położonych w obrębie miasta, oraz składając większą kwotę pieniężną, która stała się zaczątkiem funduszu na budowę stadjonu.

BACZNOŚĆ LEGJONIŚCI.

Walne Zebranie członków Związku Legjonistów Oddział w Tarnowie odbędzie się dnia 15 kwietnia (niedziela) b. r. o godz. 10 rano w lokalu własnym (obok katedry). W razie braku kompletu przewidzianego statutem, posiedzenie odbędzie się o godzinę później, t. j. o godz. 11, bez względu na ilość członków.

Na porządku dziennym:
1. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
4. Wybór nowego Zarządu.
5. Wnioski.

Zarząd.

NADESŁANE.

Wyjaśniam, że członkowie Spółdzielni „Stok" wybierają i targują towar w dowolnych sklepach w Tarnowie lub Krakowie, a następnie dopiero płacą asygnatami „Stoku", co daje zupełną gwarancję, że za pobrany na asygnaty towar nie płacą drożej.

Raty płacą członkowie na czek PKO., zatem nie potrąca się rat z poborów.

Jerzy Turek
kierownik Spółdzielni „Stok"
Tarnów, Szpitalna 18, II. p.

W dniu 13 kwietnia b. r. o godz. 8 odbędzie się na targowicy miejskiej w Tarnowie sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych, oddziałów stacjonowanych w Tarnowie.

Licytacja jest publiczna, bez ograniczenia.

Tarnów, dnia 29 marca 1928.

Komendant garnizonu:
(—) **Dragat**, pułkownik.

Dookoła budowy rzeźni miejskiej w Tarnowie.

Sprawa budowy rzeźni miejskiej wkracza w ostatnią fazę przygotowań.

Rada miasta Tarnowa ma niebawem ostatecznie i nieodwołalnie zadecydować, komu budowa, dla miasta niesłychanie ważnego objektu, powierzoną zostanie.

Myśl budowy w Tarnowie nowoczesnej rzeźni z chłodnią nie jest nową, ale niezaprzeczalną zasługą obecnego magistratu jest, że od słów przystępuje się do czynu.

Potrzebne kredyty, w wysokości 800 tysięcy złotych, zostały już zabezpieczone w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nie potrzeba chyba nikogo przekonywać, że jest to inicjatywa nieodzownie konieczna, zwłaszcza obecnie, kiedy Tarnów wkracza w nową erę rozwoju.

Stara rzeźnia, zbudowana przed kilku dziesiątkami lat, nie odpowiada najprymitywniejszym stawianym wymogom, jest ciasna, brudna, a co najważniejsza, nie posiada zupełnie chłodni, stanowiącej według wymagań współczesnej techniki, nierozerwalną całość z rzeźnią.

Wobec tego zmuszeni jesteśmy spożywać mięso zwierząt świeżo bitych, lub co gorsze, zwłaszcza w lecie, mięso nadpsute, cuchnące i zdrowiu szkodliwe.

Wszystkie te niedomagania usunąć ma nowa rzeźnia, która stanowić ma ostatni wyraz postępu.

Ma ona wystarczyć na wzmożone potrzeby miasta przez długi szereg lat i pozwolić ma na ewentualny eksport w granicach dotychczasowych.

Magistrat miasta Tarnowa prowadzi już od dłuższego czasu poważne studja nad tą sprawą.

Wynikiem tych rozważań jest zaniechanie myśli powziętej przez inż Rypuszyńskiego, rozbudowy i modernizacji dotychczasowej rzeźni — i wybór miejsca pod budowę na obszarze t. zw. folwarku klikowskiego.

Konferencje, przeprowadzone z uproszonymi znawcami ś. p. Zawadzkim i inż. Óreckim z Krakowa, pozwoliły na ustalenie wielkości projektowanego objektu. Sporządzonym został plan sytuacyjny, z oznaczeniem wielkości poszczególnych hal i ten został doręczony firmom, wezwanym do złożenia ofert.

Do konkurencji stanęły następujące firmy:
1. Zakłady Skody w Pilźnie.
2. Fabryka wagonów i maszyn, L. Zieleniewski w Krakowie.
3. Stephan, Fröhlich, Klüpfel w Katowicach.
4. „Atlas" Company Ltd. w Kopenhadze.
5. Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewskie i Laura w Katowicach.
6. „Humboldt" w Kolonji.

Oferty pierwszych czterech firm opiewają na kompletne urządzenie rzeźni wraz z chłodnią, zaś dwu ostatnich tylko na urządzenia chłodnicze.

Magistrat powierzył sprawę rozpatrzenia nadesłanych ofert znawcom, wybranym z grona techników i fachowców miejskich.

Sprawami budowlanemi zajął się miał p. inż. Studnicki, dyrektor budownictwa miejskiego, maszynowemi i konstrukcyjnemi p. inż. Zawadzki, dyrektor elektrowni miejskiej, a ogólnem rozplanowaniem i szczegółowemi dyspozycjami Dr Somnicki, weterynarz miejski.

Przed przyjęciem ostatecznej decyzji znawcy odbyli podróż dla zbadania istniejących urządzeń do Krakowa, Katowic, Królewskiej Huty i Radomia.

Wynikiem wielutygodniowych studjów był wspólny wniosek znawców, że należy zbudować rzeźnię według systemu mieszanego (t. zw. niemiecko-francuskiego), oraz — co najważniejsze — oddać dostawę urządzeń potrzebnych jednej z krajowych firm.

Oględziny na miejscu w Katowicach, a zwłaszcza w Radomiu, wykazały, że fabryki polskie mogą w zakresie budowy rzeźni skutecznie konkurować z najbardziej renomowanemi firmami zagranicznemi.

Wobec tego zgodnego stanowiska znawców, magistrat powziął decyzję, by przejść do porządku dziennego nad ofertami firm obcych, a poddać dyskusji wyłącznie oferty firm krajowych.

Odnośny ostateczny wniosek magistratu, przedłożony radzie miejskiej dnia 26 marca 1928 opiewa, by budowę urządzeń rzeźnianych oddać za cenę 391 tysięcy złotych firmie L. Zieleniewski w Krakowie.

Posiedzenie rady, odbyte w tej sprawie w poniedziałek 26 marca, obfitowało w momenty wysoce charakterystyczne.

Okazało się, że opinja znawców i oparty na niej wniosek magistratu nie wszystkich zadowala.

Rozpoczął się homeryczny bój o oferty i wywiązała się niesłychanie żywa dyskusja.

Na posiedzeniu tem zdali sprawę z swych studjów i spostrzeżeń kolejno inż. Studnicki, inż. Zawadzki i Dr Somnicki, uzasadniając wniosek magistratu.

Z szeregu odczytanych cyfr przytaczamy tylko odnoszące się do dwu protegowanych, względnie zwalczanych ofert a mianowicie firmy L. Zieleniewski i Stephan Fröhlich-Klüpfel. I tak pierwsza z podanych firm projektuje urządzenia o wadze łącznej 169.800 kg. za cenę 391.222 zł., zaś druga to samo o wadze 208.050 kg. za cenę 410.747 zł. Różnica wag między dwoma ofertami wynosi 39.150 kg., zaś cena 19.525 zł.

Różnica wag wynikła, według zdania znawców, głównie z powodu różnic w zaprojektowywaniu i doborze materjałów transportowych. I tak waga urządzenia transportowego o równej nośności wynosi u Zieleniewskiego 31.275 kg., zaś u firmy katowickiej 61.784 kg. Różnica nie jest umotywowaną i nie świadczy o wyższości technicznej urządzenia cięższego nad lżejszem. Niepotrzebne nagromadzanie materjałów, wybór ciężkich części żeliwnych w zamian za lekkie a wytrwalsze części z żelaza kutego, nie świadczą o technicznej doskonałości.

Jak dalece waga urządzeń nie idzie w parze z ich ceną i techniczną doskonałością, najlepszym dowodem jest fakt, wspomniany na radzie przez referenta, że firma Zieleniewski gotową jest zbudować rzeźnię o wadze 40.000 kg. cięższą według starych wzorów przy nieznacznej, bo niecały jeden procent wynoszącej zwyżce ceny.

Firma Zieleniewski w zaprojektowaniu zbliżyła się najbardziej do renomowanej, o światowej sławie firmie Skoda w Pilznie.

W ofercie potrzebne były tylko nieznaczne, drugorzędnej wartości poprawki, jak zastąpienie lakiem, ocynkowaniem w ogniu, zwiększenie ilości haków w bojni bydła drobnego i t. d.

Rozplanowanie budynków ściśle według podanego przez magistrat szkicu nie musi pewnym modyfikacjom.

Celowość konstrukcji, lekkość jej, dostosowanie do potrzeb, dobór materjałów, stawiają urządzenie projektowane przez Zieleniewskiego na pierwszym planie — i to tylko skłoniło znawców do oświadczenia się za tą firmą.

Dodać też należy, że firma Zieleniewski zdobywa sobie naczelne miejsce w szeregu firm, rzeźnie budujących.

I tak zbudowała ona w ostatnich czasach rzeźnie w Radomiu, Lublinie i Królewskiej Hucie, a ma na warsztacie urządzenia dla Torunia, Pucka, Kępna, Mysłowic, Licbarku, Dębicy i Krakowa (przebudowa). Widocznem więc jest, że zaufanie do firmy Zieleniewski jest ogólne i ogarnia wszystkie połacie naszego kraju.

Firma Stephan Fröhlich-Klüpfel zbudowała, a względnie rozbudowała zaledwie jedną rzeźnię w Katowicach.

Urządzenia fabryczne firmy Zieleniewski, jedne z największych w Polsce, dobór specjalistów i pracowników, doświadczenie techniczne, są wystarczającą rękojmią, że gmina dostanie towar pierwszej jakości, dostosowany ściśle do potrzeb.

Dodać należy, że całość, z wyjątkiem kompresorów, które muszą być z Niemiec lub Czech sprowadzone, wykonaną będzie bezsprzecznie w kraju, z polskich materjałów i przez polskich robotników.

Dyskusja, jaka się nad sprawą ofert wywiązała, świadczyła w wielu wypadkach o pewnem pomieszaniu pojęć.

Chwilami odnosiło się wrażenie, że nie jest to zwykła rozprawa ofertowa, w której strona zamawiająca zastrzega sobie współpracę ze stroną wykonującą i dostrzeżone usterki usuwa, dążąc do uzyskania najlepszej całości, ale sąd konkursowy.

A więc wyglądało to tak, jakby znawcy, mający za sobą wieloletnie doświadczenie techniczne i dokładną znajomość przedmiotu, mogący na zawołanie cytować szeregi cyfr, zalety poszczególnych systemów i konstrukcyj — zeszli się, by wydać osąd, które opracowanie zasługuje na pierwszą nagrodę.

Dyskusja, urozmaicona odczytywaniem zagadkowych telegramów (zresztą bardzo naiwnie zredagowanych i obliczonych na dużą łatwowierność), pism i t. d., została wkońcu odroczoną na przeciąg paru dni.

Czas więc jeszcze do namysłu.

Sądzimy jednak, że rada, która w tej sprawie zbierze się w niedalekiej przyszłości, przyłączy się w większości do zdania magistratu, które uważamy za rozumne i podyktowane najlepszą wolą dobrego służenia miastu.

Firma Zieleniewski daje największej gwarancyj, że oferowany przez nią objekt będzie ostatnim wyrazem techniki, że funkcjonować będzie sprawnie i trwale ku pożytkowi mieszkańców naszego grodu.

Nie wolno też zapominać, że cena urządzeń jest najniższą i **że będzie to bezsprzecznie twór mózgów i rąk polskich, czego o innych firmach, według ścisłych informacyj, jakie posiadamy, powiedzieć nie można.**

Pożyczki miejskie a inwestycje.

Miasto Tarnów zaciągnęło dwie długoterminowe pożyczki w łącznej sumie około 4 miljony złotych, które zużyte być mają na specjalne cele inwestycyjne, a to na budowę rzeźni, hali targowej i na rozbudowę elektrowni.

Suma na pierwszy rzut oka prawie przerażająca ze względu na stosunki finansowe miasta i w perspektywie konieczności spłacania tych długów. Stąd to słyszeć się nawet dają utyskiwania na zbyt wielką pochopność do zaciągania długów, podyktowane jednakże przedewszystkiem obawą na podniesienie się wskutek tego ciężarów przez ludność na rzecz miasta opłacanych. Obawy te jednak są zupełnie płonne i bezpodstawne.

Przedsiębiorstwa, które z zaciągniętych pożyczek mają być już wkrótce, bo już w roku bieżącym uruchomione, są w ten sposób pomyślane, że same przez się, t. j. z własnych dochodów muszą się amortyzować i oprocentować, a nawet muszą dać miastu pewien dochód, tak, że z powodu tego ludność miasta na żadne nowe ciężary ani opłaty narażoną być nie może i nie będzie, a przedsiębiorstwa te podniosą jedynie znacznie kulturę i hygienę miasta, pozwolą bowiem na większe skoncentrowanie kontroli przy utrzymaniu czystości artykułów wprowadzonych w obrót, a także na przeciągniecie kontroli co do ich jakości.

Jakiegokolwiek obciążenia ludności miasta z powodu zaciągniętych pożyczek należy się tem mniej obawiać, że uruchomić się mające w roku przyszłym fabryki związków azotowych opłacać będą na rzecz miasta znaczne sumy podatku obrotowego, co dochody miasta znacznie wzmoże.

Jeśli się nadto zważy, że przy budowie znacznych przedsiębiorstw znajdą pracę i zajęcie, a tem samem zarobek różne kategorje ludności i przedsiębiorstw w mieście, że zatem te kilka miljonów złotych rozpłynie się między ludność miasta, należy się jedynie cieszyć, że obecni włodarze miasta dali inicjatywę i wprowadzili w czyn tak wielkie, a dla miasta pierwszorzędne znaczenie mające przedsiębiorstwa, które miasto stawiają w rzędzie wielkich i kulturalnych miast. Miasto idzie rzeczywiście wielkiemi krokami naprzód.

Kilkakrotnie była także poruszana myśl stworzenia własnej betoniarni dla wyrobu w szczególności płyt na chodniki. Rzecz ta powinna być także możliwie najprędzej zrealizowaną, a z pewnością miastu sowicie by się opłaciła.

Kwestja uregulowania i uporządkowania ulic i chodników jest u nas dopiero w stadjum zapoczątkowania i pod tym względem jest u nas do zrobienia jeszcze bardzo dużo, prawie wszystko; nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że urządzenie własnej betoniarni dla wyrobu chodników, sprawę tę popchnęłoby raźnie naprzód, a dla miasta okazałoby się nader korzystnem. — Uregulowanie ulic i chodników i należyte oświetlenie miasta, które dzisiaj jest jeszcze bardzo słabe, nawet w centrum miasta, oto dwie jeszcze kwestje, któremi zarząd miasta serdecznie i troskliwie zająć się winien.

Weka.

Na jakich warunkach Bank Gospodarstwa Krajowego udziela pożyczek hipoteczn.

Bank Gospodarstwa Krajowego udziela obecnie długoterminowych pożyczek właścicielom realności w formie swoich 8-procentowych obligacyj. Pożyczki udzielane są do wysokości połowy wartości realności miejskich. Oszacowania dokonuje sam Bank. Pożyczki udzielane są tylko na pierwszą hipotekę.

Termin spłaty tych pożyczek amortyzacyjnych, spłacanych w dwóch ratach półrocznych, wynosi 12 i pół, 20, a wyjątkowo 36 lat. Oprocentowanie łącznie z amortyzacją wynosi przy 12 i pół letnich pożyczkach 4 i pół procent, przy 36-letnich 3.8 procent. Ponadto przy każdej racie płaci się dodatek administracyjny w wysokości jednej czwartej procent.

Nieostemplowane podania celem uzyskania takiej pożyczki wnosić należy osobiście, pocztą, albo przez oddział Banku do Wydziału Kredytu Długoterminowego B. G. K. w Warszawie. W podaniu należy podać dokładnie wysokość i termin żądanego kredytu, oraz należy ściśle oznaczyć cel, na jaki pożyczka ma być użyta.

Do podania należy dołączyć:

1) nowy wyciąg hipoteczny;

2) bieżącą polisę asekuracyjną;

3) potwierdzenie podatków od nieruchomości, poświadczone przez władzę podatkową;

4) dokładne zestawienie długów, ciążących na realności;

5) kopię mapy katastralnej, potwierdzoną przez zaprzysiężonego geometrę;

6) dokładny wykaz mieszkań, ubikacyj, lokatorów i wysokości płaconego przez nich czynszu.

Należy przygotować plany realności i okazać je urzędnikowi Banku, który zgłosi się celem szacowania.

W razie aprobowania pożyczki, zastrzega sobie Bank termin jej wypłaty nawet jeżeli dotycząca promesa została już wydana.

Z chwili bieżącej.

Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w Tarnowie, tą drogą składa gorące podziękowanie wszystkim PT. wykonawcom, którzy raczyli wziąść udział w uroczystej akademji w dniu 18 marca, a w szczególności p. hr. Zborowskiej, p. Silbigerowej, prof. Rybczyńskiemu, Tukaczowi i Gorzejowskiemu, kapelmistrzowi Czapskiemu, oraz Towarzystwu Muzycznemu i orkiestrze 16 p. p.

W sprawie sprostowania, nadesłanego przez p. Wertza, dyrektora szkoły dokształcające im. Brodzińskiego, stwierdzamy, że wyczerpujące wyjaśnienie sprawy przez dyrektora Wertza usuwa stanowczo zarzut nielojalności w stosunku do uroczystości w dniu 18 i 19 marca, czemu redakcja pragnie dać wyraz.

Przyjmowanie nowych pracowników do państwowej fabryki związków azotowych w Świerczkowie.

Dnia 29 marca b. r. odbyła się w Radzie powiatowej, pod przewodnictwem p. starosty Krupińskiego konferencja, na którą zostali zaproszeni pp. Marszałkowicz, Żarek, Nakończy Jan i Turek Władysław, jako przedstawiciele tutejszych Związków. W związku z rozpoczęciem robót w Dąbrówce załatwiono definitywnie kwestję przyjmowania nowych robotników. Przyjęto zasadę, że przyjmować się będzie robotników fizycznych od 20 do 40 lat życia. Ze względu na wielkie zapotrzebowanie, bo około 2000 robotników, przyjmowanie to odbędzie się w czterech równych partjach, z tem, że pierwsza partja zostanie przyjęta już do 15 kwietnia.

Należy na tem miejscu podnieść zasługi p. starosty Krupińskiego, który sprawą bezrobotnych pow. tarnowskiego gorąco się zajął, czego wyraz dał w zastrzeżeniu, by pierwszeństwo mieli poszukujący pracy z powiatu tarnowskiego i to z pośród ludności najbiedniejszej.

Posiedzenie Rady miejskiej odbyło się dnia 26 b. m. o godz. 6 popoł. Przedmiotem obrad była sprawa rzeźni miejskiej, mianowicie decyzja, której z oferujących firm oddać jej budowę.

Na innem miejscu obszernie o tem piszemy, tu pragniemy tylko zaznaczyć, że rada ponownie wykazała, że składa się częściowo z ludzi, których interesy i dobro miasta mało obchodzą. Jeśli bowiem w tak ważnej dla miasta sprawie z trudem zdołano ściągnąć na magistrat ledwo większość rady i to w godzinę po terminie rozpoczęcia posiedzenia, to trudno sobie to inaczej tłumaczyć.

Przywrócenie urzędu celnego. W Tarnowie z powrotem został przywrócony urząd celny i wkrótce urzędowanie się rozpocznie. Jest to wielka dogodność dla tutejszych kupców, którzy z wielką radością przyjmą niezawodnie tę wiadomość.

O połączenie z fabryką azotniaków w Świerczkowie. Ze wszech miar wskazanem by było uruchomienie połączenia autobusowego między miastem a fabryką azotniaków w Świerczkowie. Równocześnie zyskałby Tarnów porządny most na Białej, którego brak tak dotkliwie daje się odczuwać. Most szosowy tak daleko jest położony od nowej arterji, że na dostanie się z miasta do fabryki potrzeba bez mała dwa razy więcej czasu. Możeby miarodajne czynniki o tem pomyślały.

Chleb tańszy w Tarnowie niż w Krakowie. Na skutek interwencji p. starosty i p. burmistrza cena chleba białego została ustalona na 64 gr. za klg., gdy tymczasem w Krakowie kosztuje 1 kg. chleba 65 gr. Podkreślić tu należy obywatelskie stanowisko piekarzy tarnowskich, którzy mimo zwyżki cen mąki potrafili powyższą cenę chleba utrzymać.

Jeszcze w sprawie rzeźni. Magistrat delegował inż. Studnickiego do Lwowa, celem przedłożenia ofert na rzeźnię miejską do zbadania pod względem technicznym przez profesorów politechniki lwowskiej.

Jak walczy się w Tarnowie z chorobami zakaźnemi? Jeden z lekarzy stwierdziwszy u pewnej rodziny wypadek szkarlatyny ,doniósł o tem miejskim władzom sanitarnym. Wkrótce zjawił się woźny miejski i na drzwiach mieszkania przylepił stosowną kartę. Gdy w parę dni później lekarz przyszedł odwiedzić chorego, ze zdziwieniem stwierdził brak karty ostrzegawczej przed chorobą zakaźną. Większe jednak jeszcze było jego zdziwienie, gdy się dowiedział, że to nie domownicy kartę zdjęli, ale ten sam woźny, który z racji innego wypadku szkarlatyny miał tam taką samą przylepić karte, z braku blankietów tu kartę zdjął, by ją gdzieindziej zużytkować w obronie przed szerzeniem epidemji!

Z komisji cennikowej. W dniu 28 b. m. odbyło się burzliwe posiedzenie komisji cennikowej, na którem musiał interweniować p. radca Krupiński. Dzięki też jego staraniom piekarze uzyskali tylko nieznaczną podwyżkę cen chleba, a mianowicie 1 grosza na 1 **kg.**

Akcję żywnościowa dla bezrobotnych zamknięto dnia 20 b. m.

Pobór rocznika 1907, a nadto uznanych za czasowo niezdolnych rocznika 1906 i 1905 odbędzie się w czasie od 4 maja do 15 czerwca.

Zmniejszenie bezrobocia. W dniach ostatnich przyjęto na budowę fabryki pod Świerczkowem przeszło 1000 osób.

W niedzielę dnia 1 kwietnia odbędzie się zebranie członków Partji Pracy.

Związek Zawod. Rob. Rolnych odbył w dniu 25-go marca zebranie, na którem przemawiał p. J. Metryka, zachęcając obecnych do organizowania się przy PPS. i do wciągania do pracy młodzieży wiejskiej.

Zebranie emerytów cywilnych, wojskowych i pracowników państwowych odbyło się dnia 25 b. m. w sali Gwiazdy. Zebranie zagaił prezes Starzyk. Po przedłożeniu sprawozdania kasowego, uchwalono ustępującemu Zarządowi udzielić absolutorjum, a następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Wybrano: prezesem p. Janę Kazimierza, wiceprezesem Jellinka, sekretarzem Olszańskiego.

Następnie uchwalono szereg rezolucyj, mających na celu poprawę bytu materjalnego członków Stowarzyszenia.

Tyfus plamisty. W jednym domu koło warsztatów kolejowych zanotowano wypadek tyfusu plamistego. W związku z tem przyjechał z Krakowa wojewódzki inspektor sanitarny, który wydał odpowiednie zarządzenie, zmierzające do stłumienia epidemji.

Ujęcie niebezpiecznej szajki kasiarzy. Dzięki energji naszych władz bezpieczeństwa, została ujęta szajka niebezpiecznych kasiarzy, która przyjechała na gościnne występy w nasze strony. Szajka poszukiwana jest już od dłuższego czasu przez policję kryminalną Nowego Sącza, gdyż w ostatnich czasach dokonała tam kilka znaczniejszych kradzieży. Przy aresztowanych (jeden w Tarnowie, dwaj w Tuchowie) znaleziono najnowsze modele narzędzi kasowych i broń palną.

Bigos Witosowy.

Jeszcze jedna próbka logiki piastowców.

Kto jak kto, ale chyba Witos ma najmniej powodów do tego, by być zadowolonym z ostatnich wyborów. Nie można się więc dziwić, że to swoje niezadowolenie wyładowuje pod różnemi postaciami na łamach swoich pisemek.

W ostatnim numerze „Woli Ludu“, w artykule wstępnym omawiając rezultaty wyborów, p. A. N.:

„W trzecie zaś wybory zostały wprowadzone sposoby i środki dotąd niespotykane, a mające na celu pokierowanie głosowaniem według z góry określonego i narzuconego planu. Z jednej więc strony była **przemoc, siła, terror i nakazy,** a z drugiej stanowczość, dzielność i stałość przekonań“.

Niewiemy, gdzie tam piastowcy myszkowali za terrorem, gdzie go znaleźli, bo naprzekór ich twierdzeniom szeroki ogół społeczeństwa stwierdza zupełnie coś odmiennego, — że właśnie terroru nie było.

Nietylko nie było terroru, ale nawet żadnego, najmniejszego nacisku na głosujących.

Jak to obecnie w praktyce wygląda będzie, zobaczymy.

Dalej czytamy:

„Wynik wyborów jest nam już dokładnie wiadomy.

Sprawił on w gruncie rzeczy **duże rozczarowanie** wszystkim (?) i zniechęcił do tego stopnia, że załamała się wiara w społeczeństwie w możność wyjaśnienia na dotychczasowej drodze stosunków politycznych i wpływów poszczególnych grup“.

Zdaje się, że wynik wyborów przyniósł rozczarowanie, ale tylko Chjeno-Piastom. Przeliczyli się, bo liczyli na większe obałamucenie mas chłopskich.

Załamała się wiara w p. Witosie! — Także trzeba przyznać rację i dziwić się nie można. Sejmowładztwo już pogrzebaliśmy i jeśli do obecnego sejmu przyjmujemy „Piasta“, to zostawiamy im tylko rolę pokutników, którzy oby z tej pokuty nabrali hartu, a oczyszczeni z brudu oby stanęli przy warsztacie pracy twórczej koło państwa.

Dla orjentacji, jak usiłują niedorozwinięci polityczy z pod znaku p. Witosa tumanić swoich wyznawców, cytujemy dalszy ustęp z omawianego artykułu:

„Sejm powinien być instytucją prawodawczą i kontrolującą **rząd, zdolną do pracy twórczej, konsekwentnej, programowej i planowej.** A do tego potrzebna jest dobrana większość, bo nikt dotąd w polityce lepszej dla ludu rzeczy, sprawiedliwszej i mądrzejszej nie wymyślił przez przeciąg ubiegłych wieków“.

Tu wychodzi szydło z worka: „Sejm powinien... i t. d.“

A co dotąd, właśnie dzięki p. Witosowi, czynił? Czem się zajmował? Interesami pokątnemi! Nabijaniem pieniądzmi kieszeni swoich posłów!

Dobrze, że się przynajmniej witosowcy teraz przyznają, że chcą stanąć do pracy twórczej w sejmie. Zobaczymy!

Ale jedno musimy zaznaczyć, że przy najlżejszych próbach pracy partyjnej („nietwórczej“) przypomnimy im ich własne powiedzenie.

Dęty.

Ostatnie wiadomości Pat'a.

Ogólno strzeleckie zawody narciarskie w Zakopanem.

PAT donosi: W dniu 31 b. m. i 1 kwietnia b. r. odbędą się pierwsze ogólno strzeleckie zawody narciarskie o mistrzostwo Związku na rok 1928 w Zakopanem. Nad zawodami powyższemi objął łaskawie protektorat p. wojewoda krakowski L. Darowski.

Zawody odbędą się w dwóch konkurencjach: biegu 18 km., który odbędzie się dnia 31 b. m. o godzinie 13 startem z Hali Gąsienicowej. W dniu 1 kwietnia odbędzie się na specjalnie na ten cel przygotowanej skoczni na Kalatówkach konkurs skoków. Wieczorem w tymże dniu o godzinie 18 odbędzie się w dworcu tatrzańskim uroczyste rozdanie nagród.

Do zawodów w konkursie dopuszczeni są jedynie członkowie Związku Strzeleckiego, zgłoszeni uprzednio w komendzie Okręgu krakowskiego (ul. Florjańska 53), względnie w dniu 30 i 31 u dyżurnego Zw. Strzeleckiego na dworcu kolejowym w Zakopanem. Poza konkursem dopuszczeni są wszyscy członkowie Stowarzyszeń i Hufców P. W., po złożeniu wpisowego w kwocie 1 zł. i zgłoszeniu swego udziału jak wyżej.

Zniesienie wielożeństwa w Albanji.

Tirana. PAT. Senat albański przyjął wczoraj nową ustawę o małżeństwie. Zakazuje ona wielożeństwa. Mahometanom będzie dozwolone żenić się z prawosławnemi i katoliczkami.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo Tarnowskie".

PRENUMERATA WYNOSI: Miesięcznie z przesyłką pocztową 90 gr. kwartalnie, 2·50 zł., półrocznie 5 zł., rocznie 10 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: 1/40 strony 3 zł., 1/32 str., 5 zł., 1/16 str. 10 zł., 1/8 str. 18 zł., 1/4 str. 32 zł., 1/2 str. 60 zł., 1/1 str. 120 zł.
Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. — Drobne ogłoszenia za słowo 20 groszy. — Dla poszukujących posad 50% zniżki.

Wydawca: Komitet Redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Adolf Kargol. Drukiem J. Pisza w Tarnowie, pod zarządem St. Starostki.